ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 30 (101) Włocławek, 27 Lipiec - 2 Sierpień 1947 r Cena 5 złotych

Obrońce duszy mej

Niemal codziennie spotykamy się z twierdzeniem, że życie ludzkie jest walką. Zdanie to tak często obija się o nasze uszy, że aż powszednieje i staje się oklepane, bez głębszej treści. A jednak zawiera ono wielką prawdę życiową. Dopiero gdy nas nieszczęście przygniecie, ból przeorze duszę, usuwają się podstawy naszego bytu materialnego, zaczynamy powoli sami rozumieć, że człowiek właściwie wciąż o coś walczy. Stara to prawda. Stwierdzona nietylko doświadczeniem. I Pismo o niej mówi. Skarży się cierpiący Hiob.

— Bojowaniem jest życie człowieka na ziemi.

Gdy rozważamy treść tego sądu zazwyczaj myślimy o walce o kawałek chleba, o utrzymaniu się przy życiu, o wyżywieniu swych dzieci, daniu im wykształcenia utrwaleniu ich na jakiejś posadzie. I to jest walka. Ale życie ludzkie trzeba brać całkowicie i wszechstronnie. Człowiek posiada i duszę. Ona też ma swe prawa. I ona chce żyć według praw, nadanych jej przez Stwórcę. W jednym człowieku są podwójne siły: cielesne i duchowe. Przez grzech pierworodny nastąpił wewnętrzny nieporządek. Ciało chciałoby całkowicie w człowieku zapanować. Ale człowiek wie, że wtedy nastąpiłaby kompletna ruina, odczłowieczenie, gorzej niż zezwierzęcenie, bo spadek z pozycji na jakiej Bóg chce człowieka widzieć. Pismo św. właśnie o tej duchowej sile przede wszystkim mówi wiele. Duch nigdy nie chce się zupełnie poddać ciału. Ciało pożąda przeciwko duchowi. Zadaniem chrześcijanina jest pracować nad przywróceniem przewagi ducha nad ciałem. I to jest istota naszej walki. To bojowanie człowieka na ziemi. Kto poważnie wnika w siebie i rozumie, czego Bóg od niego żąda, ten wie, jak trudną i cierpiącą staje się ta walka. Tym bardziej, że przecież walczymy nie z innymi, ale z sobą, ze swymi skłonnościami do grzechu, namiętnościami z pychą, kłamstwem, chciwością, lenistwem, obłudą i tylu, tylu różnorodnymi słabościami, które aż dziw, jak mogą się w nas pomieścić.

Walka być musi. Walka daje poczucie życia. Ale co robić gdy w nas istnieje też poczucie słabości, że jesteśmy tak wiotcy jak trzcina?

Właśnie tu wiara przychodzi z pomocą. Czyni zaś to dwojako. Przede wszystkim uświadamia nas. Zło i grzech jest tak przebiegły i sprytny, że chciałoby nam zamknąć oczy. Często umie siebie podać w powabnych tęczowych kolorach, że trudno nam rozeznać gdzie zło już się zaczyna, a gdzie się dobro kończy. I wiara wtedy nam jasno mówi: to już jest grzechem. Robi zaś to przez przykazania i swoje zasady, które mają cechę niezmienności. Dobitnie i obrazowo określa Pismo św. tę oświecającą siłę wiary:

— Latarnią dla nóg moich jest słowo Twoje, Panie. Przy tej latarni wiary nie zejdziemy na bezdroża grzechu i fałszu. Rozeznamy, gdzie dobro prawdziwe i gdzie nieomylna prawda.

Ale nie tylko w tym tkwi wartość naszej wiary. Bóg przychodzi z pomocą i naszej słabej woli. Może dobrze wiedzieć co należy czynić i można nawet palcem nie ruszyć. Co innego bowiem rozum, a co innego wola.

W tym właśnie leży jedna z przecudownych sił naszej wiary, że przez nią Bóg nam z pomocą przychodzi. Że nie tylko jesteśmy przekonani, iż na świecie ostatecznie dobro zwycięży w człowieku, ale że tak naprawdę będzie. Samo zresztą doświadczenie nasze o tym nam mówi. Ileż razy odnieśliśmy w sobie zwycięstwo nad pokusami! Bóg przychodzi z pomocą. Tylko wymaga od nas byśmy Go o nią prosili. Dlatego krzywdzą siebie ci, co się nie modlą. Są bowiem albo zarozumiali, albo płytcy lub naiwni, co zresztą w wielu wypadkach na jedno wychodzi.

Pomyślcie jaka wspaniała wiara i ufność bije ze słów dzisiejszego introitu, jaka siła.

— Oto Bóg mi dopomaga, a Pan jest obrońcą duszy mojej.

Ta radosna świadomość zamienia się natychmiast w gorącą prośbę, która jak ożywczy strumień świeżej wody przepływa przez duszę.

— Obrońco duszy mojej obróć nieprzyjaciół moich, a według prawdy Twej wytrać ich. Boże, w imię Twoje zbaw mnie.

Nie można sobie wyobrazić życia katolika bez modlitwy. I jego myśl i uczucia wciąż zahaczają o Boga. To przecież stanowi jego siłę i szczęście. Nie czuje się bowiem jak liść rzucany wiatrem od przypadku do przypadku. Wie, że Bóg go postawił na ziemi. Dał mu rozum i wolę i serce. Nakreślił mu cel życia. I choć człowiek własną wolą pogmatwa drogi Boże jednak ostatecznie do Boga zmierza. Im zaś częściej zwraca się do swego Stwórcy, Pana i Ojca tym jaśniej przedstawia mu się droga życia. Zaczyna na niej dostrzegać wiele jasnych punktów, radości, i zadowolenia. Powoli choć z trudem właśnie przez walkę odkrywa w sobie wielką prawdę: oto mimo przeróżnych zmartwień i kłopotów na dnie jego duszy leży spokój, spoczywa świadomość, że ostatecznie wszystko oparte jest

(Dokończenie na str 2-ej)

Czyńmy miłosierdzie

Czytamy w Piśmie Świętym, że kiedy Boski nasz Zbawiciel Jezus Chrystus przechodził przez świat, każdy swój krok znaczył jakimś nowym dobrodziejstwem. Wszak On, Lekarz ciał i dusz ludzkich, uzdrawiał chorych, przywracał wzrok ślepym, oczyszczał trędowatych, wskrzeszał umarłych, a grzesznikom pokutującym winy darowywał. Nikogo Pan Jezus nie odpychał od siebie, każdemu chciał dopomóc, każdego chciał uzdrowić na ciele albo na duszy. Przede wszystkim zaś zachęcał do miłości Boga i bliźniego, oraz do miłosierdzia względem bliźnich. „Bądźcie miłosierni, bo Jam miłosierny jest" — oto Jego słowa. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" — wyrzekł Pan Jezus w kazaniu na górze. Ażeby nas do miłosierdzia pobudzić, obiecuje nam nasz Zbawiciel nagrodę w niebie, bo jeśli będziemy miłosierni dla bliźnich naszych, będzie i On kiedyś dla nas miłosierny. „Cokolwiek uczyniliście dla braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" — powie nam na Sądzie Ostatecznym.

Naokoło nas pełno nędzy i niedoli ludzkiej, więc pamiętając na słowa Boskiego Mistrza, starajmy się przychodzić z pomocą bliźnim naszym. „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego" — mówimy w codziennym pacierzu.

Ileż to szczęścia byłoby na świecie, gdyby ludzie się wzajemnie miłowali, gdyby byli więcej miłosierni jedni dla drugich. Każdemu z nas ciężko — to prawda, ale musimy pamiętać o tym, że zawsze znajdziemy biedniejszych od siebie. Jeśli nie możemy wspomóc bliźniego jałmużną materialną, pocieszmy go przynajmniej dobrym słowem, lub wykonajmy jakiś inny dobry uczynek dla niego. Módlmy się za bliźnich naszych. Napewno niejedną łzę obetrzemy, niejeden ból ukoimy. W sercu swoim uczujemy w zamian za to radość ogromną. Mamy do tego bardzo dużo sposobności.

Wspomagajmy więc sieroty, wdowy, kaleki i opuszczonych choćby drobnym datkiem, pocieszajmy ich zbolałe serca, nieśmy pomoc chorym i cierpiącym. Przejmijmy się duchem miłosierdzia! Niech miłość bliźniego poruszy serca nasze na widok nieszczęśliwych, potrzebujących naszej pomocy. Nie wolno nam zapominać o drugich, nie możemy być obojętni na ich nędzę i niedolę. Pamiętać zaś musimy, że miłosierdzia nigdy nie za dużo. Nie ociągajmy się, nie liczmy na drugich, ale zacznijmy od siebie i czym tylko możemy, tym bliźniego ratujmy, bo gdy miłosierdzie czynić będziemy, sami kiedyś miłosierdzia dostąpimy.

Błogosławieni, którzy miłosierni
Wspierają czynem cierpiącego brata,
Którzy nie padli pośród własnych cierni,
A niosą ulgę bliźnim tego świata.
Myślą, uczynkiem, wiarą — uskrzydleni,
Błogosławieni... (Rymwid)

Marian Jamrozik

(Dokończenie ze str. 1-ej)

na Bożym prawie. I dobrze człowiekowi gdy to prawo szanuje i zachowuje.

O zrozumienie tych wielkich spraw ducha módlmy się w dzisiejszej kolekcie (wspólnej modlitwie).

— Nakłoń ucha Twego, bądź miłosierny na prośby błagających Cię, Boże. Abyś zaś mógł wysłuchać proszących Cię, spraw niechaj o to proszą, co się Tobie podoba.

Cóż bardziej zaś może się Bogu podobać nad dobre, szlachetne święte nasze życie?

X Dr Mirski.

Z życia katolickiego

NOWA KSIĄŻKA O ŚW. KATARZYNIE ZE SIENY.

Powieściopisarka narweska Sigrid Nudset napisała książkę o św. Katarzynie ze Sieny. Św. Katarzyna, włoszka z pochodzenia, urodziła się przed sześciuset laty. Znana jest z głębokiego mistycyzmu i z nieprzeciętnej działalności zewnętrznej — publicznej, umiejąc zabierać nieraz głos w sprawach dotyczących całego Kościoła Chrystusowego. Była skromną dominikanką, a cieszyła się wielką powagą w świecie chrześcijańskim. Z głosem tej prostej i pokornej zakonnicy liczono się powszechnie, jak świadczy historia Kościoła. Nic więc dziwnego, że postać Świętej interesuje świat malarzy, poetów i pisarzy.

STOLICA APOSTOLSKA POMAGA RUMUNII.

Rumunia jest jednym z krajów, które wiosną nawiedzone zostały klęską głodu. Stolica Apostolska udzieliła Rumunom pierwszej pomocy, oraz zaapelowała skutecznie do narodów świata, prosząc o pomoc dla wygłodzonego kraju. Pożądana pomoc nadeszła. Rozdawnictwem przysyłanych pieniędzy i środków żywnościowych zajął się przedstawiciel papieża w stolicy kraju — Bukareszcie. Niedawno rząd rumuński złożył przez swego posła podziękowanie Ojcu św. za okazaną pomoc.

KATOLICKI KOŚCIÓŁ W MOSKWIE.

Czasopisma donoszą, że w Moskwie jest otwarty kościół św. Ludwika. Duszpasterzem jest Kanadyjczyk Ks. Laberge (czyt. Laberż). W każdą niedzielę odprawia on trzy Msze święte i na każdej z nich wygłasza kazania w trzech językach — angielskim, francuskim i rosyjskim.

W czasie konferencji moskiewskiej w uroczystym nabożeństwie brali udział mężowie stanu przybyli na konferencję pokojową do Moskwy, a między innymi Marshall, minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Am. Północnej (chociaż nie jest katolikiem); w czasie tego uroczystego nabożeństwa minister spraw zagranicznych Francji Bidault (czyt. Bidolt) — przystąpił do Komunii św.

W dzień Wielkanocy liczba przyjmujących Komunię św. doszła do trzech tysięcy.

IRLANDIA CZCI PAMIĘĆ ZASŁUŻONEGO MĘŻA STANU.

W roku bieżącym upływa sto lat od śmierci Dawida O'Connella. Był on posłem irlandzkim do angielskiej Izby Gmin. Swoją nieugiętą postawą, wytrwałością i rozumem wywalczył dla swego narodu prawa, na które Anglicy musieli się zgodzić, zezwalając na tak zwany Bill emancypacyjny czyli wolnościowy. Odtąd, to znaczy od 1829 roku, katolicka Irlandia mogła odetchnąć swobodą narodową i religijną. — Pamięci zasłużonego męża stanu poświęcony jest cały 1947 rok. Miejscem głównych uroczystości jest miasto Dublin.

AKTYWNOŚĆ KATOLICYZMU W ANGLII

Katolicy w Anglii stanowią mniejszość w całym społeczeństwie angielskim, które w przeważającym procencie należy do wyznania protestanckiego, zwanego w Anglii — wyznaniem anglikańskim. Mimo swojego mniejszego stanu liczebnego odznaczają się katolicy angielscy wielką żywotnością i ruchliwością. Starają się oni, by część protestancka społeczeństwa angielskiego mogła w łatwy sposób zapoznać się z zasadami katolickiej nauki. Stąd to np. w 1946 roku rozrzucili po kraju półtora miliona broszur o katolicyzmie, rozprzedali sto dwadzieścia osiem tysięcy katechizmów.

O. N. Z.

II.

Organizacja Ligi Narodów składała się z trzech organów, mianowicie: Zgromadzenia, w którym brali udział przedstawiciele wszystkich członków Ligi; Rady, złożonej z przedstawicieli pięciu członków stale reprezentowanych i pewnej liczby (najprzód czterech, a potem sześciu i więcej) członków wybieranych przez Zgromadzenie, oraz Sekretariatu, któremu przewodniczył sekretarz generalny. Sekretariat był bardzo rozbudowany: posiadał sekcje, biura itp. Były przewidziane specjalne komisje do spraw wojskowych, morskich i lotniczych, także komisja mandatowa. W ciągu bytowania Ligi powstały przy niej osobne organizacje więc gospodarczo-finansowa, komunikacyjno-tranzytowa, higieny, współdziałania umysłowego — każda z licznymi pododdziałami.

Przyznano też Lidze opiekę nad mniejszościami, z czego bardzo gorliwie korzystali obywatele polscy narodowości niemieckiej i ukraińskiej. Kompetencje zaś Ligi w stosunku do utworzonego świeżo Wolnego Miasta Gdańska były

STAŁYM KŁOPOTEM

dla Polski, gdyż wysocy komisarze Ligi wraz z urzędnikami sekretariatu ciągle pracowali nad usamodzielnieniem Gdańska w stosunku do Polski — wbrew traktatowi wersalskiemu.

Na skutek pracy organów Ligi nad stworzeniem projektów różnorodnych umów międzynarodowych o pokojowym załatwianiu sporów, w r. 1928 powstał t. zw. pakt Kelloga, ratyfikowany potem przez prawie wszystkie państwa świata. Pakt ten potępiał posługiwanie się wojną dla rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych, a zobowiązywał do używania środków pokojowych.

Równocześnie z Ligą i w związku z nią — z mocy tych samych traktatów pokojowych — powstały dwie instytucje: Międzynarodowa Organizacja Pracy i Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Jak Liga Narodów spełniła swoje zadanie? Dopóki chodziło o spory między małymi państwami, Liga narzucała im swoją wolę, bo była to wola wielkich państw. W ten sposób był zlikwidowany spór grecko-bułgarski i spór włosko-grecki (1923). Gdy jednak przyszło do agresji wielkich mocarstw, Liga Narodów całkowicie zawiodła. Napadły Włochy na Abisynię Japonia na Chiny, powstała wojna domowa w Hiszpanii, Niemcy przemocą zagarnęły Austrię i Czechosłowację, wreszcie napadły na Polskę i... rozpętała się

BURZA ŚWIATOWA.

Tyle zbrodni, tyle strasznych zbrodni, przerażająco okropna wojna! Jest nad czym myśleć, jest czym się trapić! Wszak po ludzku sądząc, chodzi tu o losy świata.

Tak więc zawiodły artykuły traktatu wersalskiego i statutu Ligi Narodów, bo — jak twierdzą znawcy — wykonawcy ich nie popierali się wzajemnie dostatecznie. Pozostaje tylko ta pociecha, że zmarnowanie zwycięstwa z r. 1918 oduczy ludzkość od ponownego zbaczania na manowce.

O wiele lepsze nadzieje łączą się z powstałą świeżo po ostatniej wojnie Organizacją Narodów Zjednoczonych, której kartę (konstytucję) podpisało 26 czerwca 1945 roku w San Francisco pięćdziesiąt państw (a stale przyłączają się nowe).

Najbardziej czynny w przygotowaniu nowej instytucji międzynarodowej był prezydent Stanów Zjednoczonych T. D. Roosevelt. Rozczarowanie, wywołane pokojową działalnością zwycięzców w pierwszej wojnie światowej, wyraziło się w powiedzeniu: „Wygrali wojnę, przegrali pokój". To też nazajutrz po przystąpieniu do wojny, w przemówieniu d. 11 grudnia 1941 r. Roosevelt zaręczał: „Wygramy wojnę, wygramy pokój". Pierwsza zapowiedź ziściła się, czy się ziści i druga? Posłuchajmy, co o tym pisze prof. Krzyżanowski w swojej nowej pracy. „Wiek XX" (Kraków 1947): „Ziści się (i) druga zapowiedź, jeśli władcy państw i ich narody staną na wysokości zadania, jeśli sprawować będą rządy, kierujące się

DUCHEM UMIARU I ROZSĄDKU,

poczuciem rzeczywistości i obowiązku, wyrozumiałością i sympatią w stosunku do bliźnich. Szczęśliwie dokonany pogrom Hitlera rozwinie się w zwycięstwo zupełne w razie pokonania hitleryzmu. Poniosły Niemców fale megolomanii, namiętności, radykalizmu, odbierające im zdolność panowania nad sobą, rozumienia i oceny rzeczywistego układu sił. Fanatyzm przyćmił rozum i rozsądek. Budowali wyłącznie na fundamencie nienawiści. Zapobieżymy nowym klęskom, unikając wejścia na drogę, która zniszczyła potężny wysiłek Niemców i państwo niemieckie" (str. 335).

Podstawą prac konferencji, która zebrała się w San Francisco i uchwaliła Kartę N. Z. były: 1) tymczasowe propozycje konferencji głównych mocarstw w Dumbarton Oaks (czyt. Dambartn Ołks) 1944 r., uzupełnione na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. i 2) projekt statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, ustalony na konferencji w Waszyngtonie, a oparty z małymi zmianami na statucie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z r. 1920 (poprawionym w 1929).

Karta N. Z. jest zredagowana w pięciu językach: angielskim, chińskim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim. Języka hiszpańskiego użyto ze względu na ludy Ameryki południowej i środkowej, posługujące się tym językiem, z wyj. Brazylii, gdzie jest używany język portugalski). Teksty w tych wszystkich językach są uważane za jednakowo autentyczne (prawdziwe). Karta jest zredagowana w osobie pierwszej, a nie — jak się to praktykowało dotychczas w traktatach międzynarodowych — w osobie trzeciej.

(D. c. n.) *Ks. A. J.*

„ŻNIWO WPRAWDZIE WIELKIE..., ROBOTNIKÓW MAŁO..."

Wiele krajów cierpi na dotkliwy brak kapłanów. Braki w tej dziedzinie dadzą się odczuwać i w Jugosławii i we Francji. I tak Jugosławia posiadała przed ostatnią wojną około dwóch tysięcy kapłanów, nie licząc w tym zakonników. Obecnie w Jugosławii pracuje zaledwie około czterystu księży.

We Francji znów jest dziewięć tysięcy parafii katolickich, a w tym tylko sześć tysięcy parafii posiada swych duszpasterzy. — I w naszym Kraju potrzebni są liczni kapłani — na miejsce tych, którzy zmarli w czasie wojny i którzy zostali wymordowani przez zbrodniarzy niemieckich.

Dlatego też cisną się na usta wierzących słowa Chrystusowe: „Proście tedy Pana żniwa, by wysłał robotników do winnicy Swojej". — Módlmy się o powołania kapłańskie.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 27 lipca — Dziewiąta Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 19, 41-47)

Onego czasu gdy się przybliżył Jezus do Jerozolimy, ujrzawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc:

— Iż gdybyś i ty było poznało, i to w dzień twój, co (jest) ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni, że otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegną cię i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im:

— Napisano, iż dom mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.

I uczył codziennie w kościele.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

27.7.	Wschód słońca	5.00
	Zachód	20.31
2.8.	Wschód słońca	5.10
	Zachód	20.23

Pełnia księżyca dnia 2.8. o godz. 3.50.

KALENDARZYK KOŚCIELNY.

27.7. NIEDZIELA IX po Ziel. Świątkach. Św. Pantaleona męcz.

28.7. PONIEDZIAŁEK. ŚŚ. Wiktora I i Inocentego I pp. wyz.

29.7. WTOREK. Św. Marty p. św. Feliksa II p.

30.7. ŚRODA. Św. Aldona i Senena mm.

31.7. CZWARTEK. Św. Ignacego Loyoli wyzn.

1.8. PIĄTEK (I miesiąca). Św. Piotra w okowach.

2.8. SOBOTA. M. B. Anielskiej. Św. Alfonsa bp DK.

Św. Ignacy Loyola urodził się w Hiszpanii w roku 1491. Jako rycerz brał udział w obronie miasta Pampeluny. Ciężko ranny, leżąc w łóżku, chwile nudy skracał sobie czytaniem książek. Przypadkowo przeczytane książki religijne wyrwały go, pod wpływem łaski Bożej, z dotychczasowego życia. Rycerskie nastawienie Loyoli zwróciło się teraz przeciwko złu, które widział we własnej duszy. Zaczął więc reformę od siebie samego. Rezultatem tej reformy to całkowite oddanie się Bogu, napisanie słynnej książki „Ćwiczeń duchownych" i założenie Towarzystwa Jezusowego, czyli zakonu Jezuitów. Umarł w Rzymie dnia 31.7. 1556 roku.

W człowieku musi panować równowaga: oświecajmy rozum, ale również ożywiajmy i wzmacniajmy w dobrem wolę naszą. Książka i pismo religijne mogą nam w tym szczególnie być pomocne.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Około św. Marty (29.7), płać za żniwo, dawaj kwarty.

Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą, albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

J. E. Ks. Kard. Adam Stefan Sapieha zwrócił się do społeczeństwa polskiego z prośbą o składanie ofiar na odnowienie zniszczonej w czasie wojny katedry wawelskiej. Oto niektóre myśli z tej odezwy:

„...Katedra na Wawelu, skarbnica naszych pamiątek religijnych i narodowych, była zawsze przybytkiem świętym i drogim polskiemu sercu. W niej odczuwaliśmy najgoręcej złożone głęboko porywy miłości Wiary i Ojczyzny. Modlitwa i pieśń narodowa, płynąca w jej murach, czy to w czasach ciężkiej niedoli, czy w podniosłych uroczystościach, najsilniej do serc naszych przemawiały i głosiły przy dźwiękach królewskiego Zygmunta Majestat naszej niepodległej, wolnej Ojczyzny... — Dotychczas nie udawaliśmy się do hojności naszych Rodaków, ale zdajemy sobie sprawę, że cały Naród miałby do nas żal, gdybyśmy zamilczeli przed nim o tych koniecznych potrzebach — i nie udali się o pomoc do Niego. Wzywamy więc Rodaków, by zechcieli hojną ręką przyjść z pomocą swą — temu Przybytkowi, tak drogiemu dla Polski"...

Ks. St. Librowski. (17)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

40. *Ksiądz Franciszek Gawlikowski* urodził się w Nakle w pow. włoszczowskim 4 października 1897 r. z ojca Augustyna i Rozalii z Sendelów. Po ukończeniu 5 klas w gimnazjum filologicznym w Zawierciu w r. 1919 przyjęty do Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzamin dojrzałości złożył w r. 1924 i wstąpił do seminarium duchownego. Wyświęcony na kapłana 16 czerwca 1929 r. 7 lipca mianowany wikariuszem w Złoczewie. Od 27 października 1930 r. pracował w charakterze katechety w szkole powszechnej im. Konstytucji 3 Maja w Kaliszu. Pomagał równocześnie proboszczowi parafii Dobrzec, sprawując w niedzielę i święta msze św. w filialnym kościele w Szczypiornie. Od 5 marca 1932 r. administrował czasowo parafią na Rypinku w Kaliszu w czasie nieobecności proboszcza Stefana Martuzalskiego. Od 7 lipca 1933 był administratorem, również na niewielki przeciąg czasu, parafii Złoczew. 19 sierpnia 1935 r. został proboszczem w Połajewie w dek. radziejowskim. Na tej placówce zastała go wojna.

24 października 1939 r. aresztowany wraz z innymi księżmi powiatu nieszawskiego i osadzony w domu katolickim w Piotrkowie Kuj. 31 października rozstrzelany w ogrodzie pobliskiego majątku. Pogrzebany przez zabójców za miastem. 10 kwietnia 1945 r. uroczyście pochowany na cmentarzu parafialnym w Piotrkowie.

41. *Ksiądz Jan Gąsowski* przyszedł na świat w Warclach Starych w pow. wysoko-mazowieckim 25 lipca 1875 r. Seminarium duchowne skończył we Włocławku, przyjmując święcenia kapłańskie w dniu 29 czerwca 1902 r. Jako neoprezbiter pracował w Rozprzy, od r. 1904 na wikariacie w Sulmierzycach w dek. brzeźnickim, następnie na równorzędnym stanowisku w Warcie. Od r. 1908 był rektorem kościoła podominikańskiego w Brześciu, gdzie pełnił także obowiązki kapelana więzienia. W r. 1916 został proboszczem w Błennie w dek. kolskim. Tam wystawił plebanię i budynki gospodarcze. W kwietniu 1923 r. przeniesiono go do Grodziska w dek. uniejowskim. 15 czerwca 1932 r. objął parafię Mąkolno w dek. izbickim i pracował na niej do wybuchu wojny.

19 lipca 1941 r. usunęli go Niemcy z zajmowanej placówki i wywieźli do Borysławic w dek. kolskim. Dnia 6 października 1941 r. aresztowany i osadzony w Lądzie w klasztorze salezjańskim. 30 tegoż miesiąca przywieziony do Dachau. Otrzymał numer kolejny 28040 i przydział na blok 28. Dostawszy się do grona inwalidów obozowych wywieziony na śmierć przez zagazowanie 4 maja 1942 r.

(D. c. n.)

Rady praktyczne

Drzewa oraz krzewy obficie podlewać, zasilać nawozami płynnymi, gnojówką, saletrą itp. Niszczyć robactwo, tępić chwasty. Robić z owoców konfitury, suszyć owoce, robić wina.

W szkółce drzewek niszczyć chwasty, ziemię wzruszać i zasilać, u dwuletnich drzewek przycinać pędy boczne. Zacząć oczkowanie dziczków w następującym porządku: najpierw śliwy, później brzoskwinie, morele, wiśnie, grusze, na końcu jabłonie.

Obejrzeć dobrze drzewa owocowe, czy przy obfitym urodzaju gałęzie się nie łamią. Podpierać palikami. Robaczywe owoce poobrywać.

W pasiece miodobranie.

W ogrodzie warzywnym grządki z których zebrano sałatę, rzodkiewkę lub groszek przekopać i obsiać na nowo, np. rzodkwią zimową, szpinakiem i rzepą.

Okopywać kapustę, kalafiory, buraki, selery. Na kapuście niszczyć jajka i gąsienice, zbierając je z liści lub też posypując liście wczas rano popiołem drzewnym z domieszką czwartej części wapna gaszonego, mielonego.

Pod melony i dynie podkładać deszczułki lub szkło, by nie gniły od ziemi. Zbierać ogórki, zostawiając pierwsze na nasienniki. Przygotować beczki do kiszenia ogórków. Zbierać cebulę sianą na dymkę. Zbierać groch na nasienie.

Pomidory i dalie należy przycinać ze zbytnich pędów i przywiązywać do tyczek. Można już zbierać siew z kwiatów. Żywopłoty należy przycinać. Na podwórzu trzeba gęsi podskubywać.

Żniwa w pełni. Nie wlekać z nimi, ale w miarę pogody spieszyć ze zwózką. Ścierniska zaraz podorać. Przygotowywać pola pod oziminę. Nawóz dobrze rozrzucać i przyorywać, ale nie głęboko.

W stodole nasłać na spód suchego chróstu lub suchych gałęzi, aby był przewiew od spodu pod złożonymi snopami. Żyto i jęczmień najpierw bywają gotowe; ziarno może być jeszcze nieco miękkie pod paznokciem. Nie czekać aż będzie twarde zupełnie — lepiej niech doschnie w snopie. Potem idzie pszenica — na końcu owies. Jęczmień, owies małą jarą pszenicę żąć kosą z grabkami. Wiązać w małe snopki zaraz, by dobrze wysychało i ustawiać najlepiej w piątki lub dziesiątki przykryte chochołem i związane, aby wiatr nie wywracał. W większe kopy zboże, również można składać, ale musi być związane całkiem suche i nie przerośnięte zielenią. Zwozić jak słoma wyschnie a ziarno całkiem stwardnieje.

Zaraz po zbiorze żyta i jęczmienia zasiać mięszanki grochu, bobiku, wyki na paszę— albo na pia kach łubin na nawóz zielony.

Jeśli na ziemniakach pokazują się czarne plamy na liściach, to skrapiać obficie nać roztworem sinego kamienia. (Skam).

Z całego świata

* Z ogólnej sumy 350 milionów dolarów, jaką dysponuje Relief amerykański na cele pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę, 80 milionów dolarów przeznaczone zostało na pomoc Polsce. Pieniądze te zużytkowane będą prawie w całości na zakup produktów żywnościowych.

* W czasie prac nad odrestaurowaniem polichromii Matejki w kościele Mariackim w Krakowie znaleziono za ołtarzem niezwykłe malowidła, pochodzące przypuszczalnie z 14 wieku.

* Według prasy chińskiej, w prowincjach Kwantung, Kwangsi i Fukien jest 7 milionów osób dotkniętych klęską powodzi. W mieście Czengtu jest 100.000 ludzi bez dachu nad głową, a około 30 osób utonęło.

* Brytyjska następczyni tronu Elżbieta zaręczyła się z porucznikiem Filipem Mountbattenem, synem księcia Andrzeja greckiego. Pierścionek zaręczynowy księżniczki jest platynowy z bryliantami.

* Dnia 10 lipca br. przybył do kraju statkiem „Eastern Prince" z Anglii pierwszy transport żołnierzy PKPR (Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia) w ogólnej liczbie 1080 osób, w tym 62 oficerów (5 kobiet), 48 chorążych, ponad 800 szeregowych, w liczbie których znajduje się 16 kobiet i 56 dzieci. Resztę stanowili repatrianci cywilni. Znaczny procent przybyłych stanowią studenci, którzy okres pobytu w Anglii przedłużyli jedynie ze względu na konieczność ukończenia studiów.

* Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi morderstwem dokonanym na profesorze Józefie Czechowskim przez 17-letniego ucznia IV kl. Gimnazjum Pedagogicznego Mieczysława Noworola.

* Nad powiatem inowrocławskim przeszła katastrofalna burza gradowa, niszcząc w całym szeregu wsi doszczętnie plony i dobytek rolników, pogrążając w nędzę kilka set rodzin. Zorganizowana została akcja zbiórkowa celem udzielenia pomocy ofiarom gradobicia.

* Miejscowości Kończyce na Śląsku grozi zagłada, na skutek rabunkowej gospodarki Niemców, którzy wydobywając węgiel z obszarów gdzie były wybudowane domy mieszkalne, nie zabezpieczyli wyrąbisk. Komisja stwierdziła, że ponad 120 domom grozi zawalenie się.

* Nad południową Słowacją przeszła w tych dniach groźna burza, połączona z wichrem. W miejscowości Moczenok zginęło 15 dzieci. Żywioł wyrządził milionowe szkody.

* We wrześniu br. zostanie uruchomiona linia lotnicza na przestrzeni Belgrad—Warszawa.

* W całym kraju w dniu 13 lipca uroczyście obchodzono 437 rocznicę bitwy pod Grunwaldem i świetnego zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami.

* Do Polski przybył nowy ambasador Stanów Zjednoczonych p. Stanton Griffis, który już złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

* Między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim został zawarty 5-letni układ handlowy, na podstawie którego ZSRR dostarczy pszenicę, paszę i bawełnę a Czechosłowacja — lokomotyw, szyn, cukru, obuwia, maszyn, narzędzi i bydła.

* Z Gdańska do Anglii wyszedł statek „Borysław" z ładunkiem 6.000 ton węgla. Również statek „Poznań", który kończy w Gdańsku wyładunek zabierze do Anglii transport 2.500 ton węgla.

* Organizacja Narodów Zjednoczonych odbędzie wkrótce dyskusję nad sprawą nowego kalendarza. Ogółem wpłynęło 500 projektów, z których ONZ rozpatrzy 12 projektów. Jeden z pdojektów dzie rok na 13 miesięcy po 28 dni każdy. 13 miesiąc nazywałby się „sol" i przypadałby między czerwcem a lipcem.

* Rewizje dokonane w jednym z warsztatów mechanicznych w Jerozolimie, doprowadziły do sensacyjnego wykrycia potajemnej fabryki broni różnych gatunków, do automatów włącznie.

* Niemałą sensację wzbudza w zapadłej wsi powiatu inowrocławskiego w Dębach 5 i pół letni Stanisław Grzelak, syn ubogiej wdowy. Chłopiec ten mimo trudnych warunków życiowych waży 60 kg. przy czym wzrost jego przekracza 100 cm. Siłny ten chłopiec podnosi oburącz bez okazania specjalnego wysiłku 52 kilogramy. Objętość jego klatki piersiowej wynosi 105 cm. Matka żali się na syna, gdyż oprócz obfitego obiadu i kolacji zjada on aż dwa kilogramy chleba, na który z wielkim trudem zarabia biedna kobieta.

* Repatrianci z Mandżurii twierdzą, że w górach Czang-Pai-Szan ukrywa się dotychczas armia japońska licząca około 40 tys. żołnierzy. Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej 2 lat.

* Konferencja 16 państw europejskich nad planem gospodarczym min. Marshalla została zakończona. Konferencja uchwaliła powołanie do życia Komitetu Współdziałania Gospodarczego w Europie. W konferencji tej jak wiadomo nie brały udziału państwa południowej i wschodniej Europy, wśród których znajduje się również i Polska.

* Dnia 17 lipca r. b. przewieziono z Londynu samolotem zwłoki ś. p. gen. Lucjana Żeligowskiego. Następnego dnia odbył się pogrzeb zmarłego na Powązkach w Warszawie.

* Samolot amerykański typu Dakota lecący z Nowego Jorku do Puerto Rico uległ katastrofie w stanie Florida, na skutek czego śmierć poniosło 21 pasażerów, a 13 zostało ciężko rannych.

* W chwili obecnej Łódź jest największym miastem w Polsce pod względem ilości mieszkańców. W dniu 1 lipca br. na terenie miasta zameldowanych było 558.564 mieszkańców. W stosunku rocznym w Łodzi przypada 13.500 narodzin i 6.000 zgonów.

* W Grecji toczą się gwałtowne walki między powstańcami a wojskami rządowymi. Jednocześnie jak donosi prasa wzmogły się aresztowania osób cywilnych podejrzanych o udzielanie pomocy partyzantom.

* W składach opuszczonego pałacyku w Samotnej Skale pow. Lwówek znaleziono większą ilość pak z różnymi częściami samolotów, motorów itp. Po odminowaniu całego terenu stwierdzono, że nagromadzonych tam było około 10 wagonów części lotniczych.

* Ks. Kardynał Griffin, Prymas Anglii po powrocie z Polski do Anglii oświadczył studentom Polakom znajdującym się w obozie w Sudbury, co następuje:

„Godną uwagi rzeczą jest, że gdziekolwiek udawaliśmy się, widzieliśmy ogromny postęp w odbudowie kraju, postęp, jakiego nie widzi się nawet w Wielkiej Brytanii. Wszędzie widać zdecydowaną wolę pójścia naprzód. Jestem przekonany, że Polska nie tylko będzie mogła przetrwać dzisiejszy okres, lecz i żyć".

Ponadto Kardynał powtórzył studentom swoją rozmowę ze studentami uniwersytetu lubelskiego, którzy zapytali J. E. co sądzi o Ziemiach Odzyskanych. Ks. Kardynał oświadczył: „Odpowiedziałem im: powinniście zatrzymać to co posiadacie, ze względu na waszą ogromną włożoną tam pracę i wasze cierpienia".

ROCZNICA SPOŁECZNYCH ENCYKLIK PAPIESKICH.

W dniu 15 maja b. r. przypadała rocznica papieskich encyklik, czyli odezw uroczystych mówiących o konieczności polepszenia doli warstw pracujących. Są to dwie ważne encykliki społeczne: — encyklika papieża Leona XIII — „Rerum novarum" i encyklika Piusa XI — „Quadragesimo Anno". — Cały świat chrześcijański uczcił pamięć tej ważnej rocznicy, przypominającej troskę Kościoła katolickiego o los warstw pracujących.

PAPIEŻ DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

W Kanadzie istnieje liczna i silna organizacja młodzieży nosząca nazwę — „Chrześcijańska Młodzież Robotnicza". Znawcy oceniają, że jest to najsilniejsza organizacja młodzieży w świecie. W miesiącach letnich miał odbyć się uroczysty zjazd tej organizacji — w Montreal (Kanada). Na kongres miały przybyć delegacje młodzieży ze wszystkich prawie krajów katolickich.

Papież Pius VII, doceniając ważność ruchu społecznego wśród młodzieży, wystosował w początkach czerwca list do arcybiskupa Montrealu. Ojciec chrześcijaństwa wyraził swą radość z powodu pięknie i niezwykle rozwijającej się organizacji młodzieży, oraz wskazał na konieczność łączności organizacyjnej z Kościołem Chrystusowym, będącym „kolumną prawdy". Młodzież mówi list papieski, powinna skrzętnie poznawać katolicką ideologię społeczną; podstawy jej znajdzie łatwo w encyklikach społecznych papieży — Leona XIII i Piusa XI.

PODZIĘKOWANIE

Najśw. Sercu Jezusowemu, Matce Bożej, Świętemu Józefowi kaliskiemu, składam gorące podziękowanie za wyzdrowienie.

(156) Z. Połomska

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr W. Mirski.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10. Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.
Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37,50; 200 mm — zł 45; ponad 200 mm — zł 60.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 70 zł., półroczna 130 zł., roczna 250 zł.